



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Haller na Rynku

R. IX: 2011

Nr 6 (275)

Data odczytu: 9.2.2011

Data wydania: 2.3.2011

Marek Prabucki

835. spotkanie

75 rocznica Wszehpolskiego zjazdu Związku Halerczyków i Drużyn Błękitnych w sierpniu 1931 r.

W sierpniu bieżącego roku mija 75 rocznica zjazdu Związku Halerczyków i Drużyn Błękitnych. Warto przypomnieć tamte wydarzenia.

W dniach 15 i 16 sierpnia 1931 r. odbył się w Grudziądzu Wszehpolski zjazd Związku Halerczyków i zlot Drużyn Błękitnych. Na zjazd ten przybył także jako prezes honorowy gen. Józef Haller.

Dla uświetnienia tego zjazdu i podniesienia go do stopnia wielkiej i imponującej manifestacji narodowej przyczynił się w wielkiej mierze Komitet Obywatelski i Komitet Pań oraz społeczeństwo polskie miasta Grudziądza, zachęczone do tego przez wyżej wymienione komitety.

Gen Józef Haller przybył do Grudziądza pociągiem dnia 15 sierpnia 1931 r. o godz. 7⁴⁰. Na dworcu kolejowym został entuzjastycznie powitany przez społeczeństwo Grudziądza w liczbie około 3000 osób. Następnie o godz. 8³⁰ odbyła się zbiórka Halerczyków i Towarzystw Społecznych w ogrodzie Teatru Miejskiego poczym uformował się pochód, który ruszył do kościoła na uroczystą mszę św. Po nabożeństwie ponownie pochód przybył do ogrodu w Teatrze Miejskim. Udział w pochodzie brało 4000 osób z trzydziestoma sztandarami delegatów z całej Polski oraz Towarzystw Społecznych. O godz. 11⁰⁰ w Sali Teatru Miejskiego przy obecności 1500 osób odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu. Zjazd zagał prezes Zarządu Głównego Związku Halerczyków pułkownik Modelski.

Na początku zebrani uczcili jednogminutową ciszą pamięć poległych Halerczyków oraz powitali przybyłych na zjazd gości, a szczególnie gen. Józefa Hallera.

Przemówienia powitalne wygłaszali: pan Starosta Grodzki, prezydent Włodek, adwokat Szychowski, redaktorzy Pałaszewski i Osada, a w imieniu Sokoła polskiego w Ameryce Kunc i Kujawa. Zjazd powitali również przedstawiciele Stronnictwa Narodowego oraz przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu, nazywając związek Halerczyków bratnią organizacją. Na zakończenie przemawiał Józef Haller, który zobrazował zaborczość pruską, która uległa tylko energicznym przeciwstawieniom i silnej pięści. Pomorze jak stwierdził gen. Haller jest integralną częścią Polski i wszelkie zakusy niemieckie na całość Polski jesteśmy w stanie odeprzeć. Na końcu gen. Haller stwierdził, że są obecni przedstawiciele władz, lecz brak jest przedstawicieli wojska i nieobecność ta w rocznicę cudu nad Wisłą tłumaczył gen. Haller zapomnieniem lub niedopatrzaniem, gdyż nie wierzy ażeby umyślnie ze strony wojskowej uroczystość tę pominięto. Wspomniał również, że coraz częściej zwracają się do niego byli Halerczyki informując go, że będąc Halerczykami wyrzuca się ich z pracy i posad. Przypuszcza, że pozbawienie pracy Halerczyków jest również nieporozumieniem, gdyż nie wierzy ażeby żołnierzy, którzy przelewali swoją

krw na polach Francji przy boku zwycięskich wojsk alianckich i wykuwali Niepodległość Polski, obecnie na stare lata celowo pozbawiono ich pracy za to, że są Halerczykami. Nadmieniał ażeby taki fakt podawać pisemnie jemu lub zarządowi głównemu do wiadomości w celu natychmiastowej interwencji.

Po południu odbyły się obrady plenarne zjazdu przy udziale 150 delegatów i zaproszonych gości. Na marszałka zjazdu został wybrany prezes Sokolstwa Polskiego w Ameryce, redaktor Osada. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zjazdu Związku Halerczyków głos zabrał prezes Głównego Zarządu Związku Halerczyków pułkownik Madelski, który wygłosił długie przemówienie na temat obecnego zjazdu na Pomorzu, które obecnie jest punktem gorących spraw i żądań niemieckich. Wychodząc z tego punktu Zarząd Główny Armii Błękitnej obrał jako miejsce zjazdu Grudziądz, gdzie przed 11 laty właśnie żołnierze Armii Błękitnej z gen. Hallerem na czele wkroczyli i ziemię tą na zawsze na powrót do Macierzy Polskiej przyłączyli.

Mówca stwierdził, iż chociaż odruch Halerskich i innych chorągwi przede wszystkim chorągwi krakowskiej, która przez pewien czas nie wykazywała wyników dodatniego rozwoju, to jednak w ostatnim czasie pomimo różnych szykan administracyjno- policyjnych i starostwa (głosy straszeniem Brześciem) nie zdołały ruchu tego powstrzymać. Chorągiew Krakowska z posiadanych 9 placówek wzrosła do 30 placówek. Jak widać nie pomogły tam żadne szykany kierowane z obozu sanacyjnego z Warszawy. W wyniku odebrania nam wojskowych wychowawców przysposobienia wojskowego to nadal pozostajemy organizacją wojskową i nadal tę ideę kontynuować będziemy. Najsilniejszy odruch Halerowski w ostatnim czasie zanotowano w Nowym Targu i w Małopolsce.

Mówca podkreślił, iż nie podejmują walki orężnej z wewnętrznym wrogiem, gdyż wszyscy jesteśmy Polakami i synami jednej matki, lecz stoimy i stać twardo będziemy w obronie prawa konstytucyjnego.

Mamy dużo odpowiedzialności wobec naszego pokolenia (mówił dalej mówca) i oddanie im Polski silnej, niesplamionej, by pokolenie nas potem nie przeklinało. Przy obecnym ustroju państwa doszliśmy na rozdroża i najwyższy czas ażeby z tej błędnej drogi zawrócić. Mówca podkreślił, że robione świństwa w Polsce nazywamy świństwami, gdyż faktycznie takimi są. Referat pułkownika Modelskiego wysłuchany był przez delegatów w nastroju poważnym i długo oklaskiwanym.

Jako drugi przemawiał delegat placówki Związku Halerczyków ze Śląska Cieszyńskiego pan Zajączek. Mówił on między innymi:

Błękitny Panie generale! Zaszczyc mam reprezentować placówkę ziemi Śląska Cieszyńskiego poraz pierwszy na walnym zjeździe na Pomorzu. Przybyłem tu z polecenia zapytać się ciebie panie Generale jak długo jeszcze patrzeć będziesz z zamkniętymi oczami na obecne stosunki w Polsce. Zapytuję się ciebie Panie Generale czy Armia Błękitna nie walczyła o wolność skutej w kajdany Polski ubiegający się o pracę Halerczyk w ogóle jej nie otrzymuje a na dodatek ich wyśmiewają, że są Halerczykami. Czy nie czas jest skończyć z takim nas traktowaniem(po tych słowach na sali powstało ogólne podniecenie i oklaski).

Przemówienie przedstawiciela ze Śląska głęboko wzruszyło gen. Hallera, który to potakiwał głową, natomiast jego adiutant pułkownik Modelski zadowolony był z przemówienia Zajączka, gdyż trafiły mu do gustu. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu, wybrano jednogłośnie dotychczasowego prezesa zarządu Głównego pułkownika Modelskiego, który to funkcję tą przyjął. W skład Zarządu Głównego wszedł między innymi pułkownik ks. Panas, redaktor Gazety Grudziądzkiej.

Przy uchwaleniu rezolucji na dzień następny, jaka miała być odczytana podczas manifestacji przed pomnikiem żołnierza Polskiego na Rynku przeciwko zakusom, zaproponował jeden z Zarządu Głównego nieznanego nazwiska, aby umieszczono rezolucję odpierającą napisać przez kaprala Wronę- Lamota na duchowieństwo polskie na Pomorzu, które posiada nie-

zliczone zasługi. Ponieważ organizacja Hallerowska opiera się na chrześcijaństwie, wobec tego należy napaść tą w całej pełni odeprzeć. Proponującemu odpowiedziano, że punkt ten jest do rezolucji wniesiony i opracowany przez odpowiednie komisje. Następnie prezes Chorągwi Pomorskiej w Bydgoszczy odczytał wniosek wysunięty przez Chorągiew Pomorską, aby uporządkować cmentarz we Francji nad Szemin des Damek a to zastąpienie krzyży i ogrodzenia granitowego oraz nabycia cmentarza na wieczną własność Polski, która pokoleńm przypominać będzie, iż na polach Francji walczył żołnierz Polski przy boku żołnierza francuskiego.

Uchwalona na zdobycie funduszków na ten cel sprzedania bloczków, cegieł itp. Kapełan wojskowy wchodzący w skład Zarządu Głównego wpłacił na ten cel 500 zł. Gen Haller przypomniał zjazdowi, że w obecnym roku przypada 150- ta rocznica Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, której zawdzięczamy bardzo dużo. Uchwalono nie wysłać specjalnej delegacji do Ameryki, lecz upoważnić weteranów Armii Błękitnej w Ameryce do reprezentowania na tych uroczystościach organizacji Hallerowskiej.

Wieczorem odbyła się zabawa w Tivoli przy udziale ok. 1000 osób oraz w restauracji Królewski Dwór przy udziale 200 osób. Na obu imprezach obecny był gen. Haller. W drugi dzień zjazdu 16 sierpnia 1931 o godz. 8³⁰ odbyła się zbiórka w ogrodzie Teatru Miejskiego, o godz. 9⁰⁰ raport zebranych oddziałów przed gen. Hallerem. Udział brało ok. 400 Hallerczyków, ok. 200-tu przedstawicieli organizacji społecznych i ok. 350 członków O.W.P i M.Ł. Po raporcie odmaszerowano do kościoła na mszę św. Po nabożeństwie odbyła się manifestacja na Rynku i złożenia wieńca przed pomnikiem Żołnierza Polskiego. Przybyłego na Rynek gen. Józefa Hallera wraz z otoczeniem powitano hymnem narodowym. Krótkie okolicznościowe przemówienie wygłosił gen. Haller, następnie przemawiał pułkownik Modelski nadmieniając, że chociaż wewnętrznie się zwalczamy to jednak na zewnątrz tworzymy jeden zwarty front to wspólnie odeprzemy wszelkie zakusy i próby zmierzające do zmiany granic Polski. Po przemówieniu odczytał on rezolucję protestując przeciw zakusom niemieckim za idącym w kierunku odebrania Pomorza i wyraził apel od wszystkich żołnierzy alianckich by takowy wywarli swój wpływ na ich rządy, by te przeszkodzili wszystkim poczynaniom Niemiec w kierunku napaści na ziemie polskie. Następnie przemawiał redaktor Osada oraz senator Kulerski protestując przeciw zaborczości Niemiec. Po przemówieniach i odśpiewaniu Roty wypuszczono większą ilość gołębi pocztowych z klatek, a następnie odbyła się defilada Halerczyków, organizacji społecznych oraz członków O.W.P., M.Ł. przed gen. Józefem Hallerem na Rynku. Po defiladzie odmaszerowano na akademię, która odbyła się o godz. 12 w Tivoli przy udziale 2000 osób. Podczas akademii przemawiali gen. Haller, gen. Ładoś, pułkownik Modelski, redaktor Osada i dr. Maj. Po przemówieniach odbyła się dekoracja 15 osób odznaką „Mieczami Hallerowskimi”, resztę akademii wypełniały śpiewy i utwory muzyczne. Po akademii odbył się obiad żołnierski dla placówek zamiejscowych w Tivoli oraz obiad dla gen. Hallera, delegatów i zaproszonych gości w hotelu Królewski Dwór na Rynku. O godz. 16⁰⁰ odbyły się zawody sportowe drużyn Błękitnych na boisku Miejskim, po czym o godz. 19⁰⁰ odbyło się rozdanie nagród i zamknięcie dwudniowego Wszechpolskiego Zjazdu Związku Hallerczyków i Drużyn Błękitnych.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.